

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 lutego 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Każdego dnia miliony osób są przewożone w Polsce w publicznym ruchu kolejowym. Według dostępnych danych w roku 2019 w naszym kraju koleją podróżowało ok. 336 milionów pasażerów. Najwięcej pasażerów, niemal 88,9 miliona, skorzystało z usług Przewozów Regionalnych działających w 2019 r. pod marką konsumencką POLREGIO. Drugie pod względem liczby przewiezionych pasażerów były Koleje Mazowieckie z wynikiem 62,1 miliona pasażerów. W pierwszej trójce znalazł się też przewoźnik dalekobieżny – PKP Intercity z 48,9 miliona pasażerów.

Miliony tych pasażerów przewijają się nie tylko przez pociągi jeżdżące po polskich torach, ale także przez dworce kolejowe, korzystają również z kolejowej oraz towarzyszącej dworcom kolejowym infrastruktury, np. poczekalni, przystanków, peronów, kas biletowych, przejść, wind, ruchomych schodów, toalet itp., itd. Z tych powodów dworce kolejowe, ale i same pociągi ze względu na panującą pandemię powinny podlegać absolutnie najwyższymi obostrzeniom sanitarnym. Transmisja wirusa w wielkich skupiskach ludzkich jest bowiem szczególnie ułatwiona.

To właśnie w takich miejscach powinny zatem być wprowadzane określone rozwiązania służące walce z pandemią, a także bezwzględnie stosowane i przestrzegane przepisy sanitarne. Najważniejsze jest ułatwienie obywatelom zachowania przez nich czystości i higieny. Wymaga się tego w sposób oczywisty, także pod groźbą bardzo wysokich kar, we wszystkich innych miejscach, szczególnie w sektorze prywatnym – np. w handlu, w gastronomii, w usługach, w hotelarstwie – ale trudno zobaczyć stosowanie podobnych rozwiązań na polskich dworcach kolejowych i w pociągach.

Sytuacja wygląda lepiej na dworcach lotniczych, poprzez które przewija się przecież znakomicie mniejsza liczba pasażerów niż przez dworce kolejowe. Są tam jednak np. wyznaczone wejścia i wyjścia z dworców lotniczych, tak aby łatwiej kontrolować przepływy fali pasażerów, mierzyć im skanerami temperaturę oraz stosować odkażanie rąk. Praktycznie wszędzie w portach lotniczych wystawiane są też pojemniki z płynami dezynfekcyjnymi dla pasażerów. Niestety niczego takiego nie ma na dworcach kolejowych.

Skanery mierzące temperaturę przechodzących pasażerów na dworcach to chyba tylko marzenie, ale brak jest nawet tak prostych i tańszych rozwiązań z zakresu higieny i profilaktyki ludzi, które mogą ograniczać transmisję wirusów, jak pojemniki i dozowniki ze środkami dezynfekcyjnymi. Nie można ich znaleźć na samych dworcach kolejowych i całkowicie brak ich w pociągach. Mało tego, bardzo często w toaletach kolejowych, szczególnie w pociągach, brakuje wody i mydła, co powoduje, że nie tylko nie ma jak zdezynfekować dłoni, ale nawet umyć ich wodą i mydłem. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania w warunkach pandemii i starań rządu mających na celu ograniczenie pandemii. Trudno zatem zrozumieć nie tylko trwanie już od roku takiego stanu, ale też brak jakichkolwiek reakcji stosownych służb medycznych, sanitarnych czy porządkowych, które to jednak nagminnie obserwujemy we wszystkich innych miejscach.

W związku z tym pragnę zapytać Pana Ministra, czy zamierza Pan objąć nakazem stosowania określonych zasad sanitarnych ułatwiających zachowanie czystości i higieny przez pasażerów także operatorów dworców kolejowych oraz przewoźników kolejowych i egzekwować je podobnie jak od przedsiębiorców oraz podmiotów działających w innych sektorach i branżach gospodarki.

Z wyrazami szacunku
Adam Szejnfeld